

Cyberprzestępcy do więzienia

9 czerwca 2013

Do dwóch lat więzienia ma grozić w UE za cyberatak z zamiarem przestępczym, a ataki z użyciem botnetów oraz na zasoby krytyczne mają być karane jeszcze surowiej. Nowe rozwiązania w tej sprawie przyjęła komisja LIBE Parlamentu Europejskiego.

W Parlamencie Europejskim nad nowym prawem dotyczącym karania cyberprzestępców pochyliła się Komisja Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych (LIBE). Przegłosowała ona propozycje nowego prawa, które ma zaostrzyć kary.

Komisja LIBE zgodziła się, aby kara do dwóch lat więzienia była przewidziana w całej Unii dla osób, które „w celach przestępczych” zdobywają nieautoryzowany dostęp do danych, przechwytują je lub ingerują w nie.

Co więcej, jeśli atak przeprowadzany jest za pomocą botnetu, minimalny wyrok będzie wynosił trzy lata więzienia. Gdy będzie to działanie zorganizowanej grupy przestępczej lub atak na infrastrukturę krytyczną (np. systemy sieci energetycznych), minimalną karą będzie pięć lat pozbawienia wolności.

Sprawozdawczyni Monika Hohlmeier wyraziła opinię, że unijne prawo dotyczące cyberprzestępczości jest konieczne, gdyż zjawisko to nie zna granic.

– Ważne jest, by każdy zrozumiał, że przeprowadzanie wielkoskalowych ataków na infrastrukturę informatyczną nie jest nieistotnym wykroczeniem! Z drugiej strony zaś, nikt nie twierdzi, że będziemy grozić więzieniem wszystkim, którzy uzyskali dostęp do danych czy to przypadkowo, czy poprzez dokonanie pomniejszych prób sforsowania zabezpieczeń – mówiła Monika Hohlmeier.

Europosłowie przekonują, że cyberprzestępczość powoduje 12 mld euro strat rocznie, ale nowe prawo ma też swoich przeciwników.

Jan Philipp Albrecht z frakcji Zielonych obawia się, że istnieje niebezpieczeństwo penalizacji ataków „niezłośliwych” oraz szerszej rzeszy hackerów, co może wpłynąć ujemnie na ogólny poziom e-bezpieczeństwa.

Prawo to nie wszystko. Istotne będzie to, jak przepisy będą stosowane w praktyce przez sądy. Jeśli sędziowie będą w stanie odróżnić złośliwy cyberatak od nie-ataku lub „niezłośliwego ataku”, wszystko będzie dobrze. Wciąż jednak żyjemy w czasach, kiedy niektóre osoby całkiem poważnie nazywają „atakami” zwykłe znalezienie niezabezpieczonych plików w sieci.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)